

Obchody Kościuszkowskie na prowincyi.

W niedzielę, dnia 14. b. m., urządzono w Jaworznie obchód ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Wodza Naczelnika. Pękna pogoda sprzyjała zapobiegliwym paniom, które zaopatrzyły w kokardki każdego przechodnia. Po uroczystej mszy, celebrowanej przez ks. dziekana Skoczyńskiego, wygłosił patriotyczne kazanie ks. wikary Kwapieli, który wezwał zgromadzonych do wypełnienia obowiązków wobec Ojczyzny w myśl założeń Naczelnika.

Wieczorem, w pięknie ustrojonej sali „Sokoła“, przemówił do nader licznie zgromadzonych, przeważnie robotników górniczych, ks. katecheta Sosin. W podniosłych słowach przedstawił mowca szczegółowo rys charakteru Kościuszki, całą ówczesną epokę i znaczenie Wodza dla historii narodu.

Mieszany chór, pod wytrawną dyrygenturą p. Starczyńskiego, odśpiewał szereg pieśni, a p. Ringer wygłosił „Pogrzeb Kościuszki“, przy akompaniamencie fortepianu.

Nadspodziewanie wypadło odegranie fragmentu z „Kościuszki pod Racławicami“. Amatorzy wywiązały się z zadania bez zarzutu. Podnieść zwłaszcza należy grę p. Zapalskiej, jako starościny, typowej matrony polskiej, którą efektownie oddała scenę błogosławieństwa kosynierów. Doskonale również grali: p. Zapalski, jako starosta, p. Skóra, jako Bortosz, p. Stankiewicz, jako lirmik p. Lohn, w roli Abrahama, p. Kowarzykówna, jako Flomena, p. Ella Truczak, jako Bortoszowa, wreszcie p. Lonia Truczak w roli hajduka Rędzika.

Czysty dochód 700 koron przeznaczył komitet na dar Kościuszkowski.

Święto umarłych w czwartym roku wojny.

Już po raz czwarty obchodzimy „święto umarłych“ wśród najstraszniejszej w dziejach pożogi wojennej... Wieleż od tego czasu urosło grobów na pobojuwiskach i dalekich cmentarzach wojennych! Spoczywają tam nasi najbliżsi, zagnani wojną na pola bitew. Pełno takich grobów i na Wschodzie i na odległym terenie najkrwawszych dziś walk włoskiego frontu. Wszędzie lała się i leje krew polska i wszędzie powstają nowe mogiły, ku którym myśl nasza pobiegnie w dniu „święta umarłych“.

Jeden z takich dalekich cmentarzy wojennych — na włoskim froncie — gdzie jednak niejedno polskie życie legło w grobie — przedstawia nasza fotografia... Na innej widzimy grób zburzony pociskami...



„Święto umarłych“ w czwartym roku wojny:
Zburzony pociskami grób na cmentarzu w Vogersku.

Dziwnie okrutną jest wojna. Nietylko wznosi nowe mogiły, ale i dawnym cmentarzyskom nie daje spokoju.

Wystawa skautowa w Krakowie.

Młoty objaw życia młodzieży naszej mieliśmy sposobność zaobserwować przed paru tygodniami. Oto drużyny skautowe krakowskie, chcąc uczcić pamięć Kościuszki, wystawiły owoc swych prac całorocznych.

Wystawa otwarta między 23 września a 4 października b. r. w „Sokole“ krakowskim, zwiedzana była licznie i darzona szczerem zainteresowaniem. Fakt, że czysty dochód poświęcili nasi skauci na rzecz kościuszkowskiego funduszu litewskiego, nadał ich wysiłkowi charakter użyteczności społecznej.

Obok wielkiej ilości eksponatów i miłego, niemal artystycznego ujęcia całości, uderzała wielka staranność w wykonaniu, oraz poziom, do jakiego doprowadzono t. zw. sprawności skautowe. Zwłaszcza dział kartograficzny i geoplastyczny wprost zdumiewał i przykuwał widza na długie chwile. Kilka dziesiąt płaskorzeźb najpiękniejszych okolic Tatr i Karpat robiło wrażenie, że się ma do czynienia nie z amatorską robotą, lecz z wytwórczością fabryczną, to też wiele z tych okazów zakupiły tutejsze szkoły do swoich zbiorów geograficznych, a dalszą ich rozsprzedażą zajmuje się sklep „Samopomoc młodzieży szkolnej“, Kraków, Bracka 17.

Wobec organizacji skautowej spełniła wystawa rolę informacyjno agitatywną, okazując społeczeństwu, jak skaut w organizacji pracuje i co z niej z zakresu rzeczy dla życia przydatnych wynosi.

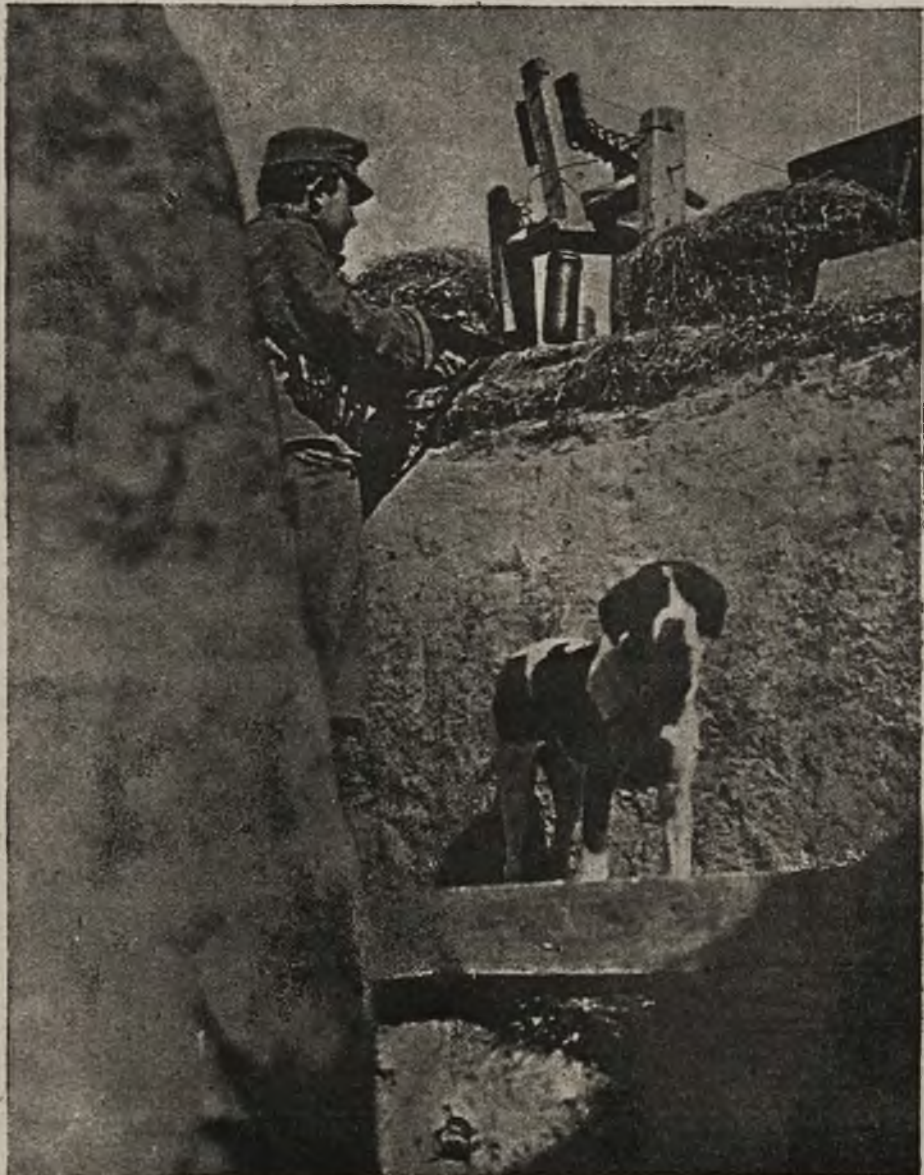
Tak pojętej pracy wychowawczej nad naszą młodzieżą serdecznie „Szczęść Boże!“

Anarchia w Rosyi.

Rewolucja rosyjska obaliła wprawdzie autokratyczne rządy carskie, nie potrafiła jednak dotychczas opanować wzbudzonych fal anarchii, która ogarnęła zarówno całe państwo, jak i wojska na froncie. Rząd rewolucyjny jest faktycznie bezsilny, a najbardziej wojownicze odezwy Kiereńskiego pozostają bez skutku, bo masy rosyjskie, przemęczone wojną, myślą tylko o pokoju. To też zapowiadana tak szumnie ofenzywa rosyjska skończyła się sromotną porażką wojsk rosyjskich, które nie chciały się bić i uciekały z frontu — wbrew rozkazom komendy...

To zachowanie się wojsk rosyjskich jest niewątpliwie odbiciem nastroju całej ludności. Wy-mownym tego dowodem są urządzone w całym państwie manifestacje pokojowe, mające charakter antyrządowy. Zamieszczona w dzisiejszym numerze fotografia przedstawia taką właśnie demonstrację w Moskwie.

—



z frontów wojennych:

Trzej kamrady w rowie strzeleckim: Obserwator, dawonek alarmowy i pies strażniczy.

Obserwatorzy artylerii na szczytach góry Ortler na włoskim froncie.